

## Międzynarodowy rynek węgla w czerwcu 2019 r.

---

Międzynarodowy rynek węgla w czerwcu, w dalszym ciągu poddany był trendom spadkowym, które zaznaczają się z coraz większą intensywnością we wszystkich światowych terminalach węglowych. Brak równowagi popytowo-podażowej w połączeniu ze wzrostem produkcji energii z paliw odnawialnych oraz niskie ceny gazu to podstawowe przyczyny takiej sytuacji. Niemniej w ujęciu regionalnym pojawiają się jeszcze dodatkowe uwarunkowania, które determinowały sytuację zarówno w obszarze Azji –Pacyfiku, jak i Atlantyku.

W przypadku obszaru Atlantyku, systematyczny spadek indeksu CIF ARA na przestrzeni ostatnich miesięcy doprowadził do zejścia poniżej progu 50 USD/t. To pierwsza taka sytuacja w okresie ostatnich pięciu lat. Na dzień 28 czerwca indeks CIF ARA wyniósł 49,39 USD/t. Spadek cen węgla w Europie jest zapowiedzią realnej dekarbonizacji, dzięki której ma nastąpić zmniejszanie emisji gazów cieplarnianych bez zahamowania wzrostu gospodarczego. Udział w rynku zaczynają zdobywać źródła odnawialne wypychając paliwa kopalne z miksu energetycznego. Takiemu wyzwaniu czoła stawić muszą największe gospodarki tego regionu, w szczególności Niemcy, które ogłosiły plan wycofania się z energetyki węglowej. Plan ten zakłada wyłączenie przynajmniej 1,6 GW zdolności opartych na węglu do 2023 roku. Rząd Niemiec podjął już rozmowy z operatorami dotyczące tego, kiedy elektrownie węglowe zarówno te, które korzystają z węgla brunatnego, jak i kamiennego, powinny zostać zamknięte oraz tego, jaki będzie poziom rekompensaty. Wstępny projekt ustaw dotyczących zamknięcia zostanie zaprezentowany w drugiej połowie 2019 roku. Ceny spot węgla są obecnie powyżej maksymalnego poziomu, przy którym niemieckie elektrownie węglowe o sprawności 40% są w stanie konkurować z elektrownią gazową o sprawności 45%. Nawet elektrownie węglowe o wysokiej sprawności tj. 46% są niekonkurencyjne w stosunku do większości elektrowni gazowych, uwzględniając obecne ceny spot na rynku europejskim.

W takich krajach jak Niemcy, Hiszpania oraz Wielka Brytania i Francja produkcja energii z gazu wzrosła o 4,8 TWh i w maju wyniosła 18,5 TWh, podczas gdy konsumpcja węgla w Niemczech jest daleka od zeszłorocznego poziomu. Dla porównania, w pierwszym tygodniu miesiąca produkcja energii z węgla w Niemczech wyniosła 116 GWh/d, wobec 191 GWh/d w analogicznym okresie w roku ubiegłym. Jednak analitycy nie spodziewają się aby ceny mogły spaść jeszcze bardziej.

W wyniku słabego popytu w Europie i cen oscylujących na poziomie około 50 USD/t, obniżyły się ceny surowca rosyjskiego dostarczanego na rynek europejski do poziomu najniższego od trzech lat. Według pierwszego notowania indeksu tygodniowego, cena dla odbiorców europejskich obniżyła się o 2,28 USD/t i wyniosła 45,80 USD/t FOB Porty Bałtyckie, podczas gdy z końcem miesiąca pogłębiła straty i osiągnęła najniższy dotychczasowy poziom tj. 40 USD/t FOB Porty Bałtyckie. Zdaniem rosyjskich trejderów, producenci węgla zaprzestaną eksportować przy obecnym poziomie cen, gdyż po uwzględnieniu kosztów dostawy, kształtowałyby się zaledwie pomiędzy 2-3 USD/t więcej w stosunku do kosztów produkcji.

Natomiast ceny surowca w obszarze Azji-Pacyfiku, w szczególności te wyznacznikowe z australijskiego portu Newcastle, mimo wzrostu sprzedaży kierowanej na eksport, systematycznie spadały na przestrzeni całego miesiąca.

Tygodniowy indeks Newcastle, obniżył się w pierwszym tygodniu czerwca do 72,01 USD/t i jest najniższy od dwóch lat. Jest jednocześnie o 40% niższy w stosunku do najwyższej średniej tego indeksu w okresie siedmiu lat, odnotowanej w lipcu zeszłego roku - 119,74 USD/t. Obniżyła się również cena niższego gatunku surowca z Indonezji o parametrach 4200 kcal/kg. W pierwszym tygodniu miesiąca spadła ona do 36,66 USD/t i była o około 28% niższa w stosunku do najwyższego poziomu w okresie sześciu lat, kiedy w lutym 2018 roku wyniosła 51,04 USD/t. Poziom sprzedaży kierowanej na eksport zarówno przez Australię jak i Indonezję stale wzrasta. W okresie trzech kolejnych miesięcy, uwzględniając maj, z Australii wyeksportowano 96,37 mln ton surowca tj. o 5,4% więcej niż w analogicznym okresie w roku ubiegłym, podczas gdy Indonezja na eksport przeznaczyła aż 102,82 mln ton surowca, zwiększając poziom eksportu o 13,5% wobec analogicznych danych za 2018 rok. Nawet trzeci kraj w rankingu eksporterów w tej części światowego rynku, tj. RPA zwiększył poziom sprzedaży na eksport. W okresie ww. trzech miesięcy z RPA wyeksportowano 19,23 mln ton tj. o 4% więcej w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim, kiedy na eksport przeznaczono 18,49 mln ton.

Zwiększony wolumen surowca na rynku w konkurencyjnych cenach przyczynił się do zwiększenia importu przez głównych odbiorców rynku Azji- Pacyfiku tj. Chiny, Indie oraz Japonię. Na szczególną uwagę zasługują Indie, które znacząco zwiększyły zapotrzebowanie na surowiec z RPA, co jednocześnie przełożyło się na wzrost indeksów tygodniowych w terminalu RB na przestrzeni całego miesiąca. Cena wyznacznikowa FOB RB wzrosła z 62,06 USD/t FOB na dzień 7 czerwca, do 64,36 USD/t na dzień 28 czerwca. Większe zapotrzebowanie w Indiach wynika ze zwiększonej produkcji w głównych elektrowniach, które opierają się na węglu pochodzącym z importu. Według danych Reuters, produkcja w elektrowniach stosujących węgiel importowany wzrosła o 2,86 TWh w porównaniu z majem 2018 roku i na koniec maja br. wyniosła 10,43 TWh, podczas gdy całkowita produkcja energii z węgla w tym okresie wzrosła o 2,46 TWh i w maju wyniosła 91,48 TWh. W ujęciu r/r jest to rekordowy poziom.

Zwiększenie importu surowca przez Indie wynika w głównej mierze z faktu, iż władzom kraju nie udało się otworzyć branży na konkurencję, pomimo uchwalenia 16 miesięcy temu przepisów liberalizujących. Tymczasem, szybko rosnąca populacja, silny wzrost gospodarczy, rządowy program elektryfikacji gospodarstw domowych, jak również brak alternatyw w postaci gazu ziemnego, przyczyniły się do wzrostu zapotrzebowania na węgiel energetyczny. Według danych indyjskiej agencji ratingowej CARE Ratings z maja, oczekuje się 5%-6% wzrostu popytu na energię w latach 2019-20 spowodowanego elektryfikacją obszarów wiejskich, a co za tym idzie wzrostu popytu na węgiel energetyczny z importu.

Jednak nie wydaje się aby zwiększony popyt ze strony Indii był w stanie zrekompensować spadek popytu w Chinach, na tyle aby utrzymać obecny już dość niski poziom cen w tej części rynku międzynarodowego. Spowolnienie gospodarcze w Chinach w połączeniu z globalnymi działaniami w kierunku czystszej energii zwiększają problemy wynikające z zatoru podażowego, którego reperkusje najbardziej odczuje Australia. Ceny australijskiego węgla premium z Newcastle osiągnęły najniższy od września 2016 roku poziom 70,78 USD /t i prawdopodobnie jeszcze spadną z powodu zwalnijającej gospodarki globalnej, która zdaniem analityków Commonwealth Bank of Australia ulega dekarbonizacji. Niemcy już teraz produkują 40% energii z OZE, a do 2030 planują zwiększyć ten udział do 65%.